

Zenon Romanow

Memoriał Polaków z powiatu złotowskiego z 18 września 1945 roku

Słupskie Studia Historyczne 10, 305-316

2003

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

ZENON ROMANOW

PAP SŁUPSK

MEMORIAŁ POLAKÓW Z POWIATU ŻŁOTOWSKIEGO Z 18 WRZEŚNIA 1945 ROKU

Publikowany memoriał powstał w bardzo trudnym dla Polaków złotowskich okresie. Ludność autochtoniczna tego powiatu, znana przed drugą wojną światową z głębokiego przywiązania do polskości, doznawała wielu szykan ze strony władz niemieckich. Po wybuchu wojny wielu działaczy Związku Polaków w Niemczech (ZPwN), nauczycieli polskich szkół mniejszościowych, działaczy kulturalnych i księży katolickich zostało aresztowanych i wysłanych do obozów koncentracyjnych. Niektórzy z nich zginęli. Inni, jako obywatele niemieccy, musieli podjąć służbę w Wehrmachcie, ginąc i odnosząc rany na wszystkich frontach drugiej wojny światowej.

Wyzwolenie Żłotowszczyzny w końcu stycznia 1945 r. przez Armię Czerwoną nie przyniosło kresu bezprawiu. Krajniacy złotowscy podzielili los swoich niemieckich sąsiadów. Nie ominęły ich zabójstwa, gwałty, rabunki i wywózki na Syberię¹, a także najazdy band szabrowników, zalewających tę ziemię bezpośrednio po przejściu frontu.

Po zakończeniu wojny sytuacja znacznie się poprawiła. Do Żłotowa zaczęli wracać z obozów koncentracyjnych i wojennej tułaczki dawni działacze polonijni. Przystępowali do odbudowy życia politycznego, społecznego i kulturalnego, a niektórzy z nich objęli eksponowane stanowiska. Wracali także z obozów jenieckich Polacy – żołnierze byłej armii niemieckiej. Nie dotyczyło to jednak tych żołnierzy, którzy przebywali w radzieckich obozach jenieckich. Przeprowadzony w powiecie jesienią 1945 r. spis wykazał, że w obozach znajdowało się jeszcze 740 złotowian, w tym co najmniej 81 członków ZPwN².

Jednak sprawą najważniejszą dla ludności Żłotowszczyzny był problem obywatelstwa. Wiosną 1945 r. był on rozwiązywany rozmaicie w różnych częściach ziem zachodnich i północnych. Pierwszą próbą centralnego uregulowania tej sprawy był okólnik ministra administracji publicznej Edwarda Ochaba z 20 czerwca 1945 r.

¹ A. Jaracz, *Losy polskiej ludności autochtonicznej na Pomorzu Zachodnim w 1945 roku*, Rocznik Koszaliński 1996.

² Archiwum Państwowe w Koszalinie, Oddział w Szczecinku (dalej: AP Szczecinek), Starostwo Powiatowe w Żłotowie 1945-1950 (dalej: SP Żłotów), sygn. 74.

Upoważniono w nim władze administracyjne do wydawania tymczasowych trzymiesięcznych zaświadczeń, uprawniających do korzystania z praw obywatelskich tych obywateli niemieckich, którzy byli Polakami i mieszkali w dniu 31 sierpnia 1939 r. na ziemiach zachodnich, nie należeli do NSDAP i nie podlegali dyskryminacji przez postanowienia dekretu z 31 sierpnia 1944 r. „O wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy” oraz złożyli pisemną deklarację wierności narodowi polskiemu. Zaświadczenia miały charakter tymczasowy, gdyż sprawa przynależności państwowej ziem zachodnich i północnych nie była jeszcze wówczas uregulowana. Nastąpiło to dopiero na konferencji trzech wielkich mocarstw w Poczdamie, która zakończyła się 2 sierpnia 1945 r.

Dopiero po wydaniu tego okólnika władze administracyjne Pomorza Zachodniego zajęły się weryfikacją narodową. Pełnomocnik rządu na okręg Pomorza Zachodniego, Leonard Borkowicz, w zarządzeniu z 10 lipca 1945 r. zapowiedział przystąpienie do wydawania tymczasowych zaświadczeń obywatelom niemieckim narodowości polskiej. W tym celu należało przesyłać do Okręgowego Urzędu Pełnomocnika Rządu deklaracje wierności, na podstawie których wystawiano tymczasowe zaświadczenia. W zarządzeniu Borkowicza nie określono jednak żadnych kryteriów narodowościowych i nie powołano komisji weryfikacyjnych³.

Po przyłączeniu powiatu złotowskiego do województwa pomorskiego, co nastąpiło 7 lipca 1945 r., starosta złotowski, opierając się na zarządzeniu Borkowicza, powołał w lipcu tego roku komisję weryfikacyjną. W jej skład weszli przedstawiciele miejscowych Polaków, obwodowego urzędu pełnomocnika rządu, UBP i partii politycznych. Jej zadaniem było opiniowanie wniosków o nadanie obywatelstwa polskiego. Po złożeniu deklaracji wierności, wnioski przesyłano do wojewody pomorskiego w Bydgoszczy, który wydawał tymczasowe trzymiesięczne zaświadczenia, uprawniające do korzystania z praw obywatela RP⁴.

Polacy złotowscy mieli prawo oczekiwać, że po zakończeniu konferencji poczdamskiej ich sytuacja prawna zostanie ostatecznie unormowana. Tak się jednak nie stało. W dalszym ciągu byli tymczasowymi obywatelami RP, a dokumenty poświadczające ten fakt nie zawsze były honorowane przez złotowską milicję, UBP i niektórych przedstawicieli władz administracyjnych. Co więcej, w drugiej dekadzie lipca 1945 r. powstał w Złotowie obóz pracy MBP dla ludności niemieckiej, w którym więziono także niektórych złotowian pochodzenia polskiego, nawet byłych członków ZPwN. Do grudnia 1945 r. był to tzw. dziki obóz, a jego naczelnik, Teodor Lewandowski, dopuścił się wielu przestępstw wobec miejscowej ludności⁵.

³ Por. Z. Romanow, *Kształtowanie się polityki władz polskich wobec ludności rodzimej ziem zachodnich i północnych w latach 1945-1946*, [w:] *IV Konferencja Kaszubsko-Słowińska*. Materiały z konferencji Ustka-Słupsk-Bytów, 24 VI – 26 VI 1996 r., pod red. Hieronima Rybickiego, Słupsk 1996, s. 57, 60.

⁴ Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Ministerstwo Ziem Odzyskanych, sygn. 68, Pismo prokuratora Sądu Okręgowego w Chojnicach do ministra sprawiedliwości z 26 XI 1945 r.

⁵ Por. Z. Romanow, *Obóz pracy dla Niemców w Złotowie (1945-1946)*, Kronika Wielkopolski 2003, nr 2 (106).

Mieli zatem działacze złotowscy wiele powodów do niepokoju i rozgoryczenia, o czym świadczy tekst prezentowanego memoriału.

Można sądzić, że autorzy memoriału osiągnęli zakładane cele. Właściwie wszystkie najważniejsze postulaty, z wyjątkiem wymiany marek na złote, zostały zrealizowane. Jeńcy wojenni wracali stopniowo z obozów jenieckich do domów, stosunki w obozie pracy w Złotowie znacznie się poprawiły, począwszy od grudnia 1945 r., a po kilku następnych interwencjach, w marcu 1946 r. zwolniono przetrzymywanych tam autochtonów polskiego pochodzenia. Zrealizowane zostały postulaty dotyczące oświaty i kultury oraz przynależności terytorialnej powiatu złotowskiego, bowiem 28 czerwca 1946 r. został on przyłączony do województwa szczecińskiego.

Za gest dobrej woli można uznać uroczyste wręczenie przez wojewodę pomorskiego, 7 listopada 1945 r. w Złotowie, aktów nadania obywatelstwa polskiego 50 miejscowym Polakom⁶. Jednak na ostateczne załatwienie sprawy obywatelstwa polskiego przyszło ludności rodzimej ziem zachodnich i północnych poczekać do kwietnia 1946 roku. Zgodnie z ustawą KRN z 28 kwietnia 1946 r. obywatelstwo polskie przysługiwało każdemu, kto mieszkał na stałe na ziemiach zachodnich i północnych przed 1 stycznia 1945 r., udowodnił swoją polską narodowość przed komisją weryfikacyjną, uzyskał na tej podstawie stwierdzenie polskiej narodowości przez właściwą władzę administracyjną I instancji oraz złożył deklarację wierności narodowi i państwu polskiemu. Natomiast tryb stwierdzania polskiej narodowości regulowało zarządzenie ministra ziem odzyskanych z 6 kwietnia 1946 r. Polska przynależność narodowa mogła być uznana w przypadku tych osób, które złożyły odpowiedni wniosek oraz deklarację wierności i udowodniły polskie pochodzenie lub łączność z narodem polskim. Pochodzenie polskie mogło być udowadnianie wszelkimi środkami, a zwłaszcza dokumentami, brzmieniem nazwiska lub pokrewieństwem z Polakami. Natomiast łączność z narodem polskim mogła być dowodzona przynależnością do polskich organizacji, udziałem w walce o sprawę polską, używaniem języka polskiego, pielegnowaniem w rodzinie obyczajów polskich lub związaniem z polską kulturą ludową i życiem Polaków⁷.

Oryginały publikowanych dokumentów są przechowywane w Archiwum Akt Nowych w Warszawie, w zespole Krajowej Rady Narodowej, pod sygn. 144. Dokumenty publikowane są bez żadnych skrótów, przy zachowaniu oryginalnego stylu i pisowni. Poprawiono tylko błędy ortograficzne i interpunkcyjne, mogące utrudnić zrozumienie tekstu.

⁶ AP Szczecinek, SP Złotów, sygn.1, Protokół zebrania wójtów i burmistrzów powiatu złotowskiego 5 XI 1945 r.

⁷ Por. Z. Romanow, *Polityka władz polskich wobec ludności rodzimej ziem zachodnich i północnych w latach 1945-1960*, Słupsk 1999, s. 57-59.

Dokument nr 1

Złotów, dnia 18 września 1945 r.

Do Prezydium Krajowej Rady Narodowej
na ręce Prezydenta Ob. Bolesława Bieruta⁸

Ob.ob. Premierowi Rządu Rzeczypospolitej Polskiej Osóbce-Morawskiemu⁹
Ministrowi Administracji Publicznej Dr. Władysławowi Kiernikowi¹⁰
Ministrowi Spraw Zagranicznych Wincentemu Rzymowskiemu¹¹
Ministrowi Bezpieczeństwa Publicznego Stanisławowi Radkiewiczowi¹²
w Warszawie

Do wiadomości: Wojewodzie Pomorskiemu w Bydgoszczy ob. Dr. Kazimierzowi
Pasenkiewiczowi¹³

Pełnomocnikowi Rządu Rzeczypospolitej Polskiej na Pomorze
Zachodnie w Koszalinie ob. pułk. Leonardowi Borkowiczowi¹⁴

MEMORIAŁ

Motto: „Ludu złotowski wierny Polskości, idź naprzód i świeć, bo w tobie przyszłość, tę Polskość chcę mieć!” (Hanowski)¹⁵.

Historyczna ziemia złotowska, ziemia na której siedzimy od tysięcy lat, oderwana mocą pierwszego rozbioru w roku 1772 od Macierzy przechodziła różne formy prześladowań ze strony germańskiego zaborcy, w szczególności w ostatnich 12 latach hitleryzmu.

Polski lud ziemi złotowskiej, głęboko przywiązany do Wiary Ojców, był zawsze gotowy poświęcić ciało i krew swoją dla sprawy polskiej. Dowodem, że ziemia złotowska bardzo twardo stała na straży polskości było:

A. Istnienie do wybuchu wojny 1939 r. 24 szkół polskich ludowych (powszechnych) tak zw. mniejszościowych.

⁸ Bolesław Bierut (1892-1956), prezydent Krajowej Rady Narodowej.

⁹ Edward Osóbka-Morawski (1909-1997), prezes Rady Ministrów.

¹⁰ Władysław Kiernik (1879-1971), minister administracji publicznej.

¹¹ Wincenty Rzymowski (1883-1950), minister spraw zagranicznych.

¹² Stanisław Radkiewicz (1903-1987), minister bezpieczeństwa publicznego.

¹³ Kazimierz Pasenkiewicz, ur. w 1897 r., wojewoda pomorski.

¹⁴ Leonard Borkowicz (1912-1989), pełnomocnik rządu na okręg Pomorza Zachodniego z siedzibą w Koszalinie.

¹⁵ Prawdopodobnie August Hanowski, ur. w 1912 r., nauczyciel szkoły polskiej w Buntowie w pow. złotowskim.

- B. Liczba uczennic i uczniów w polskich gimnazjach w Bytomiu¹⁶, Kwidzynie¹⁷, Tarnowskich Górach, Kościerzynie i innych wynosiła w roku szkolnym 1938/39 przeszło 600 gimnazjalistek i gimnazjalistów.
- C. Liczba Polaków Złotowian w obozach koncentracyjnych i więzieniach dosięgała w okresie 1939-45 cyfry 450, nie wspominając tysięcy braci wysiedlonych na przymusowe prace w głąb Rzeszy niemieckiej.
- D. Ziemia złotowska skupiała wokół siebie przywódców Polactwa spod znaku „Rodła”, których nie sposób wymieniać, wszystkich wielce zasłużonych Bojowników sprawy polskiej. Nie wolno pominąć X Maksymiliana Grochowskiego¹⁸, byłego prezesa Towarzystwa Szkół Ludowych, X Sobierajczyka¹⁹, do dziś żyjącego X Władysława Paszki²⁰, przewodniczącego Komitetu uczczenia pamięci Polactwa spod znaku „Rodła” oraz największego przywódcy duchowego Polaków w Niemczech Patrona X dr. Bolesława Domańskiego²¹ b. prezesa Związku Polaków na całe Niemcy – proboszcza parafii zakrzewskiej na czele.

¹⁶ Gimnazjum polskie w Bytomiu zostało otwarte 8 XI 1932 r. (W. Wrześniński, *Polski ruch narodowy w Niemczech 1922-1939*, Poznań 1970, s. 197).

¹⁷ Gimnazjum polskie w Kwidzynie zostało otwarte 10 XI 1937 r. Dnia 25 VIII 1939 r. wszyscy pracownicy i uczniowie tego gimnazjum zostali aresztowani i internowani w Królewcu. Na początku wojny większość nauczycieli uwięziono w obozach koncentracyjnych, niektórych uczniów wcielono do wojska, a jedynie najmłodszych zwolniono do domu. (W. Wrześniński, *Ruch polski na Warmii, Mazurach i Powiślu w latach 1920-1939*, wyd. 2, Olsztyn 1973, s. 288, Tenże, *Polski ruch narodowy*, s. 379).

¹⁸ Ks. Maksymilian Grochowski (1869-1939), proboszcz w Głupczynie od 1908 r. Po śmierci ks. Bolesława Domańskiego w 1939 r., został wybrany prezesem Dzielnicy V ZPwN, 11 IX 1939 r. aresztowany i więziony przez dwa tygodnie w więzieniu złotowskim, następnie przetrzymywany w obozie w Pile. Po kilku tygodniach zwolniony ze względu na zły stan zdrowia, zmarł w szpitalu w Tucznie 7 XI 1939 r. Pochowany w Głupczynie (L. Bończa-Bystrzycki, *Kościół katolicki na Pomorzu Zachodnim (1871-1945)*, Koszalin 1995, s. 271; E. Buczak, J. Wolski, *Oddali życie za Polskę. Sylwetki zasłużonych działaczy polskich spośród ludności rodzimej*, [w:] *Zbrodnie hitlerowskie na ziemi koszalińskiej w latach 1933-1945*, pod red. A. Czechowicza, Koszalin 1968, s. 168-170; Z. Szultka, *Polacy z Pogranicza w więzieniach i obozach koncentracyjnych*, [w:] *Pogranicze i Kaszuby w latach terroru. Prześladowanie polskiej ludności rodzimej Pomorza Zachodniego 1939-1945*, pod red. A. Czechowicza, Koszalin 1970, s. 89).

¹⁹ Ks. Alfons Sobierajczyk (1874-1941), od 1905 r. proboszcz w Buczku Wielkim. Aresztowany 12 IX 1939 r. i przewieziony najpierw do więzienia w Złotowie, a następnie do obozu w Pile. W listopadzie 1939 r. przewieziony do obozu koncentracyjnego w Oranienburgu, gdzie przebywał ponad rok, a następnie do obozu w Dachau, gdzie zmarł 21 V 1941 r. (L. Bończa-Bystrzycki, *Kościół katolicki*, s. 272; Z. Szultka, *Polacy z Pogranicza*, s. 89, 110).

²⁰ Ks. Władysław Paszki (1868-1951), od 1897 r. proboszcz w Sławianowie. Aresztowany 11 IX 1939 r. Przebywał w więzieniu w Złotowie, w obozie w Pile, a następnie w obozie w Oranienburgu. Zwolniony po roku, powrócił do swojej parafii, obsadzonej już przez innego proboszcza. Wyjechał do Jastrowia, gdzie pomagał w duszpasterstwie do końca wojny. W 1946 r. jako emeryt przeniósł się do Złotowa, gdzie zmarł 7 II 1951 r. (L. Bończa-Bystrzycki, *Kościół katolicki*, s. 271; Z. Szultka, *Polacy z Pogranicza*, s. 89).

²¹ Ks. Bolesław Domański (1872-1939), proboszcz w Zakrzewie od 1903 r. Prezes ZPwN w latach 1931-1939 i prezes Dzielnicy V ZPwN w latach 1923-1939.

E. Lud ziemi złotowskiej, Polacy-autochtoni spod znaku „Rodła” często mawiają, że „Rodło to wiary i krwi naszej godło”. Rodlacy wiernie stali na straży zaklętej w swym programie tezy: że wiara i idea była siłą, była ostoją obrońców, najwyższym impulsem bohaterów. Oni swą postawą wykazali wobec Polski i świata, że określenie P o l a k to nie tylko stwierdzenie pochodzenia, ale godność najwyższa, tytuł najszczytniejszy za trud życia, za ofiarę i zwycięską walkę. Przeświadczeni o sile słuszności, mocą jej wytrwali i wygrali. Rodlacy dali dowód, że dochowali szlachetny postulat uroczyste ślubowany na ogólnopolskim Kongresie Związku Polaków w Niemczech w Berlinie²². W ślubowaniu prócz ogłoszenia Polskiego Katechizmu Narodowego, który jest nam wszystkim znany, a mianowicie:

Prawda pierwsza: JESTEŚMY POLAKAMI

" druga: WIARA OJCÓW NASZYCH JEST WIARĄ NASZYCH DZIECI

" trzecia: POLAK POLAKOWI BRATEM

" czwarta: CO DZIEŃ POLAK NARODOWI SŁUŻY

" piąta: POLSKA MATKA NASZA, NIE WOLNO MÓWIĆ O MATCE ŻŁE

Z dumą w sercu podkreślono wobec świata, że „Najpiękniejsze słowo polskie to – MATKA, najważniejsze to NARÓD, największe to BÓG. Z jednej się człowiek matki rodzi i do jednego narodu z woli Boga i matki należy” (słowa syna ziemi złotowskiej zmarłego Patrona X dr. Bolesława Domańskiego 6 marca 1938 r.)²³.

F. W dniu 8 września br. na odbytym manifestacyjnym zjeździe Stronnictwa Ludowego powiatu złotowskiego mimo wielkich przeszkód, zwłaszcza komunikacyjnych, wzięło udział przeszło 5000 osób. Dzień 8 września był uroczystością zjednoczenia i zbratania Polaków-autochtonów spod znaku „Rodła” z braćmi z Macierzy przybyłymi z wszystkich części Polski. Na zjeździe przedstawiciele wszystkich warstw społecznych z chłopem złotowskim na czele, głęboko przywiązanym do ziemi swych Ojców, poruszano szereg zagadnień, których załatwienie Zjazd porучzył Powiatowemu Zarządowi Stronnictwa Ludowego.

W spełnieniu tego obowiązku Powiatowy Zarząd Stronnictwa Ludowego w ścisłym porozumieniu z Obwodowym Zarządem Polskiego Związku Zachodniego²⁴ zwraca się z gorącą prośbą do kompetentnych czynników o:

1. Przyłączenie historycznej ziemi złotowskiej do Zachodniego Pomorza, bowiem:

- a) „Za długowiekowe cierpienia i męki, za siłę wytrwania, za ofiary składane z myślą o Polsce, ziemia ta powinna być dla nas ŚWIĘTA” (słowa Kiryła Sosnowskiego²⁵ „Polscim jest pomorsa lud”).

²² Kongres Polaków w Niemczech odbył się w Berlinie 6 III 1938 r. Wzięło w nim udział ponad 5 tys. osób z całych Niemiec (W. Wrzesiński, *Polski ruch narodowy*, s. 346).

²³ Słowa te ks. B. Domański wygłosił na Kongresie Polaków w Niemczech.

²⁴ Zarząd Obwodu Polskiego Związku Zachodniego w Złotowie rozpoczął działalność 10 VII 1945 r. (AP Szczecinek, SP Złotów, sygn. 63, Pismo Starostwa Powiatowego w Złotowie do Urzędu Wojewódzkiego w Szczecinie z 9 I 1947 r.).

²⁵ Kirył Sosnowski (1910-1966), prawnik i dziennikarz. W latach 1934-1939 pracował w Księgarni i Drukarni św. Wojciecha w Poznaniu oraz w redakcji „Przewodnika Katolickiego” i „Tęczy”.

- b) Ziemia ta ze względów gospodarczych ciążyła od wielu lat ku błękitnym falom Bałtyku, szukając oparcia o „Mare nostrum”, to „Mare Sarmaticum”, to „Mare Polonum” z jej słowiańskim portem SZCZECINEM.
 - c) Względy komunikacyjne i polityczne przemawiają za związkiem z SZCZECINEM.
 - d) Penetracja naszych wykształconych synów szła w kierunku Pomorza Zachodniego, w kierunku Odry, która wzbierała tęsknotą, której szlochu coraz boleśniej było nam słuchać.
2. Interwencję Ministerstwa Spraw Zagranicznych u wszystkich naszych Sprzymierzeńców, aby zwolnili z obozów jeńców wojennych, braci Polaków-autochtonów z ziemi złotowskiej, jak również nam bliskich z Pomorza Zachodniego, z Kaszub, z Mazur-Warmii, Dolnego Śląska, Westfalii i Nadrenii i innych przemocą zabranych do wojska niemieckiego.
- a) Natychmiastowe zwolnienie Polaków-autochtonów, będących w obozach pracy, traktowanych do tej pory gorzej od nikczemnych faszystów hitlerowskich. Narzucone obywatelstwo (Reichsdeutsche) nie daje powodu do trzymania w obozach twardych, nieugiętych bojowników narodowości polskiej.
3. Natychmiastowe nadanie pełnych praw obywatelskich wszystkim mieszkańcom ziem odzyskanych, przez wieki bardzo skrzywdzonej ludności:
- a) która należała do Związku Polaków w Niemczech,
 - b) która dzieci swe posyłała do polskich szkół ludowych tak zw. mniejszościowych,
 - c) która uczęszczała do tychże lub innych uczelni polskich,
 - d) których miejscowa Komisja Weryfikacyjna składająca się wyłącznie z autochtonów – zasłużonych szermierzy sprawy polskiej zakwalifikuje za godnych imienia POLAKA.
4. Wzięcie pod uwagę postulatów rzecznika ludu Pomorza Zachodniego, syna ziemi złotowskiej, reprezentanta Polactwa spod znaku „Rodła”, obecnego Zastępcy Pełnomocnika Rządu Rzeczypospolitej Polskiej na Pomorze Zachodnie mgr. Bronisława Thomasa²⁶, który sprecyzował i podał do wiadomości w dniu 3 maja br. w złożonych memoriałach ob. Prezydentowi Krajowej Rady Narodowej, Wysokiej Izbie – naczelnej reprezentacji narodu polskiego oraz ob. Premierowi Rządu R.P. położenie ludu polskiego w Niemczech, powracającego do Macierzy, zdecydowanie stojącego na stanowisku Polski Demokratycznej i antyniemieckiej.

W styczniu 1941 r. wysiedlony do Generalnego Gubernatorstwa, od 1942 r. współorganizator Sekcji Zachodniej przy Departamencie Informacji Delegatury Rządu, od 1943 r. dyrektor tego departamentu. W kwietniu 1944 r. aresztowany przez gestapo, więziony na Pawiaku i od maja 1944 r. do marca 1945 r. w Stutthofie. W maju 1945 r. powraca do Poznania i organizuje Instytut Zachodni, redaktor naczelny „Przeglądu Zachodniego”. (Polski słownik biograficzny, t. XL/4, z. 167, s. 583-585).

²⁶ Bronisław Thomas, ur. w 1913 r. w Kleszczynie. Działacz ZPwN i uczeń gimnazjum polskiego w Bytomiu. Po wojnie, w okresie od kwietnia do lipca 1945 r. był pierwszym polskim starostą złotowskim (pełnomocnikiem rządu), następnie zastępcą pełnomocnika rządu na okręg Pomorza Zachodniego i wicewojewodą szczecińskim (K. Kozłowski, *Między racją stanu a stalinizmem. Pierwsze dziesięć lat władzy państwowej na Pomorzu Zachodnim 1945-1955*, Warszawa-Szczecin 2000, s. 51).

- a) Nowi obywatele Państwa Polskiego muszą być uważani i traktowani jako równoprawni i pełnowartościowi obywatele!
- b) Na ziemiach odzyskanych autorytet Państwa Polskiego musi być szczególnie silny.
- c) Czynniki oficjalne biorące na siebie dziejową odpowiedzialność winny dokonywać gruntownej selekcji przy doborze pracowników lub działaczy na ziemiach odzyskane!
- d) Niemcy jak najprędzej z Nadodrza zniknąć muszą bezpowrotnie!
- e) Nigdy nie mogą w Polsce wrócić rządy reakcyjnej klikki, która oddała lud Pomorski na pastwę niemieckiego faszyzmu.

Jednoczmy się zawsze z Macierzą i ślubujemy pozostać wiernymi wielkiej idei Polski WOLNEJ, DEMOKRATYCZNEJ i SPRAWIEDLIWEJ²⁷.

²⁷ Z okazji sesji Krajowej Rady Narodowej, która obradowała w dniach 3-6 V 1945 r. w Warszawie, Bronisław Thomas przekazał na ręce dyrektora Biura Prezydialnego Rady Ministrów telegram, przeznaczony dla KRN, Bolesława Bieruta i Edwarda Osóbki-Morawskiego: „Obywatelu Prezydencie! My Polacy z Pomorza Zachodniego, cudem prawie z zgasłej już dziś straszliwej zamieci dziejowej ocaleni, pragniemy wyrazić Ci naszą – nie dającą się wysłowić – wdzięczność jaką odczuwamy wobec tych wszystkich, co nam czynem swym ofiarnym i pełnym poświęcenia wolność przynieśli. Oślepieni jeszcze blaskiem jutrzeńki swobody, wzruszeni do głębi serc naszych, bijących obecnie za Polską, jak nigdy jeszcze, stoimy ufni i posłuszni przed Tobą, jak dzieci przed ojcem swym. Prosimy Cię Obywatelu Prezydencie, jako najwyższego reprezentanta majestatu naszej Rzeczypospolitej Polskiej, byś był sędzią zmagających naszych w przeszłości, sytuacji naszej w teraźniejszości i pracy naszej. Zapewniamy Cię, że nadal będziemy pracować tak, byśmy nadziei w nas pokładanych nie zawiedli. Obywatelu Prezydencie! Rodacy moi z ziem odzyskanych ślą serdeczne pozdrowienia, wyrazy hołdu i szczerze życzenia owocnej pracy dla dobra narodu. Wysoka Izbo! Naczelnej reprezentacji narodu polskiego składającej się z braci i sióstr z wszystkich części kraju pochodzących oraz do wszystkich warstw twórczych, grup zawodowych i współczesnych ugrupowań politycznych należących – przywiozłem z dalekich naszych domów i chat rodzinne nasze tchnienie wspólnoty narodowej osieroconych do niedawna dzieci wspólnej Matki naszej Polski. Krajowej Radzie Narodowej życzymy przede wszystkim w jej pełnej odpowiedzialności przed historią pracy – wyników mówiących zarówno w kraju, jak i zagranicą o polskiej mądrości i poczuciu sprawiedliwości. Obywatelu Premierze! Jako szef Tymczasowego Rządu Polskiego racz wraz z naszymi życzeniami pomyślnej pracy w dziele budowy odrodzonego, nowoczesnego państwa polskiego, przyjąć do wiadomości, że cała ludność polska Pomorza Zachodniego, mająca za sobą straszliwe doświadczenie 12-tu lat hitleryzmu, stoi zdecydowanie na stanowisku Polski Demokratycznej i antyniemieckiej. Dlatego też gotowi byliśmy i jesteśmy poświęcić ciało i krew swoją dla sprawy polskiej. Z całą powagą chwili podkreślam, że przemawiam w imieniu ludu polskiego w Niemczech, domagając się przy powrocie prastarych ziem polskich do Macierzy sprawiedliwości dla przez wieki bardzo skrzywdzonej części ludności polskiej.

1. Nowi obywatele państwa polskiego muszą być uważani i traktowani jako równoprawni i pełnowartościowi obywatele!
2. Na ziemiach odzyskanych autorytet państwa polskiego musi być szczególnie silny.
3. Czynniki oficjalne biorące na siebie dziejową odpowiedzialność winny dokonywać gruntownej selekcji przy doborze pracowników lub działaczy przeznaczonych na ziemiach odzyskane!
4. Niemcy jak najprędzej z Nadodrza zniknąć muszą bezpowrotnie.
5. Nigdy nie mogą w Polsce wrócić rządy reakcyjnej klikki, która oddała lud pomorski na pastwę niemieckiego faszyzmu.

5. Obsadzenie stanowisk w administracji, w bezpieczeństwie, w szkolnictwie i innych tubylcami, długoletnimi duchowymi przywódcami ludu, który przetrwał straszne czasy barbarzyńskiej ręki hitlerowskiej. Niech autochtoni reprezentują społeczeństwo, będąc nie tylko kierownikami, ale i świecznikami władzy wykonawczej, która najlepiej i najwięcej z ich pomocą potrafi polskość ludzi zachwianych utrwalić, a ludzi silnych, mocnych wysunie na stanowiska, którzy zdadzą egzamin nie tylko przed nimi, lecz również i przed całym światem. „W sercu Polaka spod znaku „Rodła” jest zakuta moc, to SERCE nie zna lęku!”. Nie zapominajmy o ogromie pracy Polonii w Niemczech, zróbmy wszystko, by ona razem z nami budowała gmach DEMOKRATYCZNEJ, MOCARSTWOWEJ, SPRAWIEDLIWEJ POLSKI!
6. Zarządzenie wyborów sołtysów w gromadach wiejskich oraz gminnych i powiatowej Rady Narodowej.
7. Spowodowanie wymiany środka płatniczego na obszarze Pomorza Zachodniego (marek niemieckich na złote).
8. Otwarcie kredytów na:
- odbudowę zniszczonych linii kolejowych,
 - dróg publicznych,
 - linii telefonicznych,
 - szkolnictwa:
 - dla szkół powszechnych (dzieci zapisanych jest przeszło 5000) w powiecie,
 - dla Państwowego Gimnazjum i Liceum ogólnokształcącego imienia X dr. Bol. Domańskiego (kandydatów przeszło 250)²⁸,
 - dla Państwowego Gimnazjum i Liceum Rolniczego²⁹,
 - dla Uniwersytetu Ludowego imienia X Maksymiliana Grochowskiego w Zakrzewie³⁰.
9. Subwencje Rządu Rzeczypospolitej na stypendium imienia niestrudzonego Bojownika Pomorza Zachodniego X Maksymiliana Grochowskiego – proboszcza parafii w Głupczynie, pierwszego prezesa Towarzystwa Szkół Ludowych w Niemczech dla niezamożnych, zdolnych synów ziemi złotowskiej, pragnących nie tylko rozpocząć, ale i kontynuować studia na uczelniach akademickich.

NIECH ŻYJE ZJEDNOCZONA W PIASTOWSKICH GRANICACH WIELKA
SILNA POLSKA DEMOKRATYCZNA!

Jednoczymy się na zawsze z Macierzą i ślubujemy pozostać wiernymi wielkiej idei Polski Wolnej, Demokratycznej i Sprawiedliwej. Niech żyje Krajowa Rada Narodowa! Niech żyje zjednoczona w piastowskich granicach, wielka, silna Polska!” (AP Szczecinek, SP Złotów, sygn. 1, Protokół zebrania wójtów w gmachu Starostwa 16 V 1945 r.).

²⁸ Państwowe Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcące w Złotowie powstało jeszcze w 1945 roku, (J. Kocik, *W Złotowie po wyzwoleniu (fragment wspomnień)*, Zapiski Koszalińskie 1965, z. 1 (21), s. 75).

²⁹ Państwowe Gimnazjum i Liceum Rolnicze w Złotowie powstało w październiku 1945 r. (J. Kocik, *W Złotowie po wyzwoleniu*, s. 75).

³⁰ Uniwersytet Ludowy w Zakrzewie otwarto w styczniu 1946 r. Wkrótce jego siedzibę przeniesiono do Radawnicy.

Niech nam będzie wolno zakończyć naszą gorącą prośbę do najwyższych czynników ostatnią strofą „Marszu młodzieży spod znaku »Rodła«”:

Upadnie, kto by zwycięstwa syt,
W promieniach odpocząć chciał chwały,
Przez pracy trud
Pójdziemy my młodzi Rodlacy!
Sztandar do rąk!
A świata krąg
Z podziwem zawoła „POLACY”!

Za Powiatowy Zarząd Stronnictwa Ludowego	Za Obwodowy Polski Związek Zachodni
Wacław Jan Rosenthal ³¹	prezes Mgr Teofil Chojnacki ³² prezes
Michał Wajda ³³ sekretarz	Henryk Jaroszyk ³⁴ sekretarz
Feliks Boryczka ³⁵ skarbnik	Leon Przybył ³⁶ skarbnik

Dokument nr 2

Notatka dla Ob. Dyrektora³⁷

W związku z Memoriałem Polaków Powiatu Złotowskiego

Powiat złotowski (Złotów – Flotau³⁸) położony ok. 90 klm na zachód od Bydgoszczy, 120 klm na północ od Poznania i ok. 200 klm na płd. zachód³⁹ od Szczecina był przed 1939 r. jednym z głównych ośrodków polskości w Niemczech. Dzięki działaczom polskim tego powiatu ludność polska w tym powiecie była wzorem or-

³¹ Wacław Jan Rosenthal (1918-1992), mieszkaniec Stawnicy. Absolwent gimnazjum polskiego w Bytomiu. W styczniu 1940 r. powołany do Wehrmachtu. W listopadzie 1940 r. został aresztowany i był więziony w Berlinie-Moabicie do maja 1941 r. Następnie zwolniony i wysłany wraz z rodziną na roboty przymusowe do Karlsburga k. Greifswaldu, doczekał tam końca wojny. W 1945 r. pełnił funkcję inspektora osadnictwa w Państwowym Urzędzie Ziemskim w Złotowie (J. M. Rośliński, *Europejczyk spod znaku Rodła*, Kraków 1999).

³² Teofil Chojnacki, ur. w 1905 r., osadnik z Poznania. Od maja 1945 r. właściciel apteki w Złotowie.

³³ Michał Wajda, ur. w 1916 r., urzędnik ze Złotowa.

³⁴ Henryk Jaroszyk (1908-2001). Działacz ZPwN. Od marca 1933 r. instruktor oświaty pozaszkolnej przy V Dzielnicy ZPwN i kierownik Towarzystwa Młodzieży Polskiej, kierownik filii „Głosu Pogranicza i Kaszub” oraz bibliotek na Kaszubach i Pograniczu. W październiku 1938 r. skierowany jako nauczyciel do szkoły polskiej w Nowym Kramsku. Aresztowany w połowie września 1939 r. Więziony w obozach w Sachsenhausen i Dachau. Po wojnie został kierownikiem referatu kultury i sztuki starostwa złotowskiego (T. Oracki, *Słownik biograficzny Warmii, Mazur i Powiśla XIX i XX wieku (do 1945 roku)*, Warszawa 1983, s. 140).

³⁵ Feliks Boryczka, ur. w 1913 r., mieszkaniec Stawnicy. Wydalony z rodzinnej wsi w lutym 1940 r.

³⁶ Leon Przybył, ur. w 1905 r., mieszkaniec Zakrzewa. Urzędnik starostwa w Złotowie.

³⁷ Dr Jan Wasilewski (1907-1973), dyrektor Biura Prezydialnego Krajowej Rady Narodowej.

³⁸ Poprawna niemiecka nazwa Złotowa: Flatow.

³⁹ Pomyłka. Powinno być: wschód.

ganizacyjnym dla innych ośrodków polskich w Niemczech. Polacy w powiecie złotowskim to głównie drobni rolnicy i robotnicy rolni.

Dane zawarte w memoriale na temat polskości i zasług powiatu złotowskiego nie tylko nie są przesadzone, ale ujęte są stanowczo zbyt skromnie, w tym stanie rzeczy do memoriału nasuwają się następujące uwagi:

1. Przyłączenie pow. złotowskiego do Zachodniego Pomorza jest o tyle utrudnione, że geograficznie ciąży powiat złotowski raczej dawnemu polskiemu Pomorzu lub woj. poznańskiemu (dość zestawić odległości 90 i 200 klm). Tendencje złotowian o tyle są zrozumiałe, że silny element autochtoniczny powiatu złotowskiego z Pomorza Zachodniego stworzyć by sobie pragnął tereny ekspansji.

Do punktu 2 memoriału: interwencja w sprawie zwolnienia z obozu jeńców narodowości polskiej.

Memoriał porusza bardzo ważną i słuszną sprawę. Wiele osób narodowości polskiej, posiadających obywatelstwo polskie⁴⁰ (mniejszość polska w Niemczech liczyła ok. 1½ miliona) zostało przymusowo wcielonych do armii niemieckiej. Wielu z nich to działacze polscy, którzy w latach 1933-40 zwłaszcza, przeszli przez takie koleje losu, jakie przechodziła Polska centralna w latach 1940-44. Ci ludzie siedzą dziś w obozach jeńców jako Niemcy. Należałoby zwrócić się do M.S.Z., ażeby poczyniło kroki w kierunku zwolnienia osób, którzy wykażą się narodowością i pochodzeniem polskim o zwolnienie z obozów jeńców.

Rażącą natomiast niesprawiedliwością jest, jeśli ludzie tego typu przebywają w obozach polskich „przez pomyłkę” wzięci, dzięki przysługującemu im zienawidzonemu przez nich obywatelstwu niemieckiemu, za Niemców.

Słusznie domaga się memoriał wystąpienia do Min. Bezpieczeństwa o wypuszczenie tych osób z obozów i całkowitego ich rehabilitowania.

Do pkt. 3 memoriału – uznanie za pełnoprawnych obywateli polskich członków zrzeseń polskich w Niemczech sprzed 1939 r.

I ten postulat jest słusznym. Wśród ludności polskiej w Niemczech byli zdrajcy, obojętni dla sprawy polskiej i byli odważni bojownicy polskości. Tylko ci należeli do związków polskich. Należność do takiego związku lub posyłanie dziecka do szkoły polskiej przed 1939 r. w okresie „przyjaźni polsko-niemieckiej” narażało na takie szykany, jak należność do organizacji podziemnej za czasów niemieckiej okupacji w Polsce. I dziś odmawianie obywatelstwa polskiego takim ludziom, czynienie z nich niepełnoprawnych obywateli, a jakichś tylko „volkspolaków” jest rażącą niesprawiedliwością. Stąd też, zgodnie z memoriałem, wystąpić należy do Ministerstwa Administracji o uwzględnienie tego postulatu memoriału.

Do pkt. 4. Ob. Thomas był prezesem koła studentów Polaków na Uniwersytecie Wrocławskim za czasów dla tego związku najtrudniejszych. Ideowość jego zdaje się nie ulegać wątpliwości. Postulaty podane przez niego są trafne i słuszne.

⁴⁰ Pomyłka. Powinno być: obywatelstwo niemieckie.

Do pkt. 5. Obsadzanie stanowisk przez tubylców. Żądanie zupełnie słuszne w stosunku do powiatu złotowskiego, z silną polskością autochtoniczną. W wypadku nieuwzględnienia tego postulatu wśród Polaków autochtonów wytworzyć się może poczucie nie wyzwolenia spod hitleryzmu, a jakiegoś najazdu ludzi kariery z Polski centralnej. Wystąpić należy do Ministerstwa Administracji o wykorzystywanie w jak najszerszym stopniu w pracach organizacyjnych elementu autochtonicznego polskiego na ziemiach zachodnich.

Do pkt 6. – przeprowadzenie wyborów władz samorządowych w powiatach o silnej polskości autochtonicznej; przeprowadzenie wyborów władz samorządowych przyspieszyłoby zespolenie tych ziem z polsnością⁴¹.

Do pkt. 7 – postulat wymiany marek niemieckich na złote – absolutnie nierealny – sprzeczny z oszczędną polityką finansową rządu; doprowadziłby do wytworzenia się olbrzymiej spekulacji pieniężnej.

Do pkt. 8 i 9 – otwarcia kredytów na odbudowę powiatu i na cele kulturalne. O ile kredyty na odbudowę kraju ważne są w centrum kraju, o tyle kredyty na cele kulturalno-oświatowe ważne są na terenach nowo odzyskanych, gdzie jeszcze żyje polsność sprzed 175 lat. Podtrzymanie tej polskości drogą nieznacznych kredytów (założenie w pow. złotowskim jednego gimnazjum, które już ma 250 kandydatów) jest sprawą pierwszorzędnej wagi. Należałoby wystąpić do Ministerstwa Oświaty o uwzględnienie tego postulatu.

Uwagi ogólne:

Ludność autochtonna na terenach nowo odzyskanych doznaje zbyt małej opieki. Dla ludności tej moment obalenia hitleryzmu i przyłączenia do Polski był wielkim dniem szczęścia. Nie należy dopuścić, ażeby szczęście to przemieniło się w rozgoryczenie, gdyż byłoby to wielkim ciosem dla polskości. Drobne przysługi świadczone tej ludności oddadzą wielkie usługi utwierdzeniu polskości na Zachodzie wykazując, że Polska, a nie Niemcy, jest prawdziwą dla nich Ojczyzną. Dla większego podkreślenia uznania dla trwania przy polskości ludu tych ziem słusznym byłoby autochtonnych działaczy ziem odzyskanych, tak z okresu sprzed 1939 r., jak i obecnych, przedstawić do odznaczeń. Byłoby to dowodem uznania dla niezniszczalnych zasług ludu Śląska, Pogranicza, Kaszub, Warmii i Mazurów dla sprawy polskich ziem piastowskich.

Dr Jerzy Starościk⁴²

Warszawa, dn. 27 września 1945 r.

⁴¹ Pierwsze po wojnie wybory do rad narodowych zostały przeprowadzone w całej Polsce dopiero 5 XII 1954 r.

⁴² Dr Jerzy Starościk, ur. w 1914 r. Radca prawny w Biurze Prezydyalnym Krajowej Rady Narodowej.